

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 68.

Leszno, sobota dnia 22 marca 1930 r.

Rok XL

Z kraju niespodzianek.

Zmieniają się czasy i ludzie.

Atak na Hindenburga. Gdyby przed pięciu laty na wiosnę 1925 r. (Hindenburg został wówczas wybrany Prezydentem Rzeszy), powiedziano komuś, że za 5 lat feldmarszałek-prezydent stanie się przedmiotem wściekłych ataków ze strony nacjonalistów niemieckich, którzy wynieśli go na wysokie stanowisko Prezydenta Rzeszy, nikt by temu nie uwierzył.

A jednak.....

Dziś po pięciu latach, nacjonaliści niemieccy wywołali walkę staremu feldmarszałkowi. Krytykowali oni już nieraz poszczególne posunięcia Hindenburga; nigdy jednak nie odważyli się zaatakować go tak ostro, jak obecnie. Cóż właściwie wyprowadziło ich z równowagi? Sędziwy prezydent podpisał ustawę, ratyfikującą plan Younga (w sprawie reparacji) oraz układ likwidacyjny z Polską. Jednocześnie wydał orzeczenie, w którym stara się uprawdzić swoją dewizę.

W orędziu tem Hindenburg mówi, że z ciężkim sercem zdecydował się podpisać plan Younga; uczynił to jednak gdyż rozumie, iż mimo ciężkich warunków, jakie nakłada on na Niemcy, plan ten jest jednakże korzystniejszy dla nich aniżeli dotychczasowy plan reparacyjny generała Dawesa. Podpis mój — mówi Hindenburg — przyczyni się również do wcześniejszej ewakuacji Nadrenji przez wojska okupacyjne. Twierdzi, iż uważa za swój obowiązek ratyfikować te układy. Chce go spełnić nie oglądając się na swoje osobiste względy.

Nazajutrz po enuncjacji Hindenburga, nacjonaliści rozpoczęli atak na prezydenta. Zabrał głos sam Hindenburg, leader „Deutschnationale Partei”. Zwrócił on uwagę na to, że „my narodowcy, wynieśliśmy Hindenburga na nasz szczyt, a teraz....

Jednocześnie Związki Akademickie (zrzeszenie) wywodzi z wyższym wykształceniem) wysłusowały Prezydenta list, w którym — powołując na „świętą pamięć poległych we Flandrii” — protestują przeciwko zaakceptowaniu przez „habituśnych umów”. Hindenburg odpowiedział, że „jeśli mamy mówić o poległych we Flandrii, to właśnie bez względu na nich trzeba dążyć do jaknajwyższej ratyfikacji ziem okupowanych, co da się osiągnąć przez ratyfikację umów haskich”.

Niektóre organa prasy nacjonalistycznej zaczęły atakować go ostro i bezceremonialnie atakować sędziwego prezydenta. „Deutsche Zeitung”, która wyszła w żądanie obwódce (!), zamieściła artykuł wstępny pod tytułem „Pożegnanie” (z Hindenburgiem). Pismo to: Hindenburg stał się wykonawcą zagranicznej polityki nacjonalistów. Jak bezprzykładnym jest samobójcze zamykanie się pewnie, zasłoniętej części naszego narodu, tak samo godnym jest najostrzejszego potępienia zachowanie się Prezydenta Rzeszy. Doświadczyciel nasz, że ten wielki żołnierz nie został obdarzony geniuszem męża stanu, feldmarszałek, zostawił Prezydentem Rzeszy, zawiódł nas już nie jeden raz.... Prezydentura jego stała się męczarnią dla nas starych, wiernych przyjaciół i czcicieli....

W jednym z następnych numerów ta sama „Deutsche Zeitung” pisze, że... „prezydent Hindenburg nigdy nie był koszarą nad rzeczywistością niemiecką; przed tym starcem byłby zbrodnia”. Jednocześnie młodzieży nacjonalistycznej gotuje burliwą manifestację przeciwko „układowi hańby” i przeciw temu, który podpisał swoim imieniem życie.

Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. W tym roku swojej prezydentury Hindenburg musi wytrzymać ataki tych, którzy wynieśli go na piedestał.

R. W.

Spuszczają z tonu.

Moskwa. (PAT.) Tass. „Izwestia” omawiając sytuację wewnętrzną Polski, oraz „agresywną politykę militarystów polskich” zaznacza, że Z. S. R. R. przeciwstawia tej polityce swą politykę pokojową. Dzieło to zaznacza, że Z. S. R. R. gotów jest pracować nad rozwojem stosunków gospodarczych i kulturalnych między dwoma państwami i że rozwój ten ma być szanse powodzenia pod warunkiem, że strona polska okaże dobrą wolę. Dziennik zauważa w tym, że współpraca pokojowa najbardziej odpowiada interesom zarówno Polski jak i Z. S. R. R.

Stwierdzenie istotnej, oczywistej prawdy.

Niemcy są zgubą a Polska jedynym ratunkiem dla Litwy.

Kowno, 20. 3. (AW.) W nocy z dnia 18. na 19 bm. w Kownie i innych większych miastach litewskich rozrzucono wielką ilość proklamacyj drukowanych w języku polskim. Proklamacje te wzywały do zerwania wszelkich stosunków z Niemcami, jako najzacieśnionym wrogiem Litwy, a nawoływały ich z Polakami, przeczem w bardzo ostrej formie nawo-

luje się do rugowania Niemców ze stanowisk przeciwnych zajmowanych, tak w rządzie, jak i w armii litewskiej.

Znamienne jest, iż w niektórych miejscowościach, zamieszkałych przez samych prawie Litwinów proklamacje te spotkały się z całkowitem uznaniem.

Bezowocne wysiłki konferencji morskiej.

Londyn, 20. 3. (PAT.) Delegaci amerykańscy i angielscy na konferencję morską czynią w dalszym ciągu zbiorowy wysiłek, celem ruszenia konferencji z martwego punktu, który spowodowały trudności porozumienia francusko-włoskiego. Wczoraj wieczorem toczyły się narady, dotyczące cyfr tonażowych Francji i Włoch. Briand wyjechał dziś do Paryża. — Przed wyjazdem z Londynu Briand zauważył: „Nie warto, abym tu siedział, wyglądając przez okno hotelu, jaka jest pogoda. Powrócę, skoro tylko będzie tu dla mnie robota”.

Londyn, 20. 3. (A. W.) Wczoraj wieczorem Briand został zawieziony przez Radę ministrów w Paryżu, aby natychmiast opuścić Londyn. Briand wyjechał dziś rano do Paryża. — Wiadomość ta wywołała w kołach konferencji morskiej wielką sensację. Ogólnie przypuszczają, iż jest to zapowiedź ostatecznego jej zakończenia bez zrealizowania zamierzeń paktu 5 mocarstw. — Z innych źródeł podają, iż konferencja ma być odroczona na 6 miesięcy.

— 0 —

Z ostatniej chwili.

Prace p. Szymańskiego nad gabinetem.

Warszawa, 21. 3. (AW.) Po wczorajszych ranowych naradach z prezydium B. B. p. Szymański odbył przeszło godziną konferencję z prezydium P. P. S. Niedziałkowski i Liebermanem. W rozmowie P. P. S. stwierdziło swą solidarność z innymi stronnictwami centrum i lewicy, przeczem oświadczenie złożono p. Szymańskiemu na piśmie, które podane będzie do publicznej wiadomości z chwilą zakończenia rozmów z przedstawicielami innych stronnictw. W kuluarach w związku z tą konferencją opowiadają, iż p. Szymański oświadczył, że tworzy rząd nie tylko z polecenia Prezydenta Rzplitej, ale również marszałka Piłsudskiego i że nowy gabinet kontynuował będzie poprzednie gabinety.

Warszawa, 21. 3. (AW.) Dziś marszałek Szymański w dalszym ciągu prowadzi będzie rozmowy z przedstawicielami klubów sejmowych: Wyzwolenia, Ukraińców i Narodowego. Pozostają jeszcze stronnictwa Piast, N. P. R., Ch. D. Stronnictwo Chłopskie, Frakcja Rewolucyjna, Koło Żydowskie, Niemieckie itd. Rozmowy potrwają jeszcze kilka dni.

Dymisjonowany premier.

Warszawa, 21. 3. (AW.) Wczoraj p. prof. Bartel odbył konferencję z marszałkiem Piłsudskim i marszałkiem Senatu Szymańskim. Od godziny 5.30 do 9-tej wieczór pod przewodnictwem p. premiera Bartla odbyło się posiedzenie Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Po tem posiedzeniu p. Bartel przyjął kolejno pp. ministrów Matuszewskiego i Józefskiego.

Koloniejsi polscy jadą do Peru.

Warszawa, 21. 3. (AW.) Pierwsza partia osadników polskich do Peru wyjechała wczoraj. Następna partia wyjedzie dn. 9. kwietnia br.

Sensacyjne aresztowanie arystokratycznego oszusta.

Warszawa, 21. 3. (AW.) Wywiadowcy lwowskiego urzędu śledczego dokonali w Warszawie aresztowania jednego z członków znanego rodu arystokratycznego. Mianowicie o godz. 2-giej popołudniu aresztowano 28-letniego księcia Tadeusza Lubomirskiego, właściciela majątku Pławno pod Częstochową, syna Stefana i Natalii z hr. Zamoyskich. Nakaz aresztowania wydano pod zarzutem dokonania we Lwowie szeregu oszustw. Poszkodowani roszczą pretensje do wysokości czterech milionów zł. Lubomirski przybył ze Lwowa do Warszawy i zamieszkał w Hotelu Savoy. Po nieregulowaniu rachunku przebiegł się do Bristolu, a stąd w podobnych okolicznościach do Hotelu Europejskiego, w końcu i stąd wycofał się, nie uregulowawszy należności. Lubomirskiego przewieziono do Lwowa.

Skutki katastrofy żywiołowej.

Paryż. (AW.) Według urzędowej statystyki opublikowanej przez ministerstwo spraw wewnętrznych skutki powodzi w Francji są następujące: 206 osób poniosło śmierć, 2007 domów zostało całkowicie zniszczonych przez wylewy. Strafy wynoszą ponad miliard franków.

I w bogatej Ameryce są głodni.

Nowy Jork, 20. 3. (AW.) W Nowym Jorku doszło wczoraj do nowych wystąpień bezrobotnych. Mianowicie w czasie rozdawania przez funkcjonariu-

szów Armii Zbawienia porcji chleba tłum, złożony z około 1000 osób, rzucił się na dwa samochody ciężarowe naładowane chlebem i rozbił je i zawartość zrabował. — Policja wezwana na miejsce wypadku zlikwidowała zajście przy użyciu bomb łzawiących.

Tylko 1 zł 80 gr

miesięcznie łącznie z 4-ma dodatkami kosztuje „Głos” pismo istotnie bezpartyjne, rzetelnie narodowe i katolickie. Tak niesłychanie niska cena prenumeraty „Głosu” jest możliwa tylko dzięki temu, że pismo nasze jest szeroko rozpowszechnione wśród wszystkich stanów a szczególnie wśród szerokich warstw pracujących. W interesie ogółu a przedewszystkiem sfer niezamożnych leży jeszcze szersze rozpowszechnienie „Głosu”, który tylko pod tym warunkiem może bez względu na wzrastające koszty być najtańszym, że jest na terenie swych wpływów również najpoczytniejszym dziennikiem.

Pogrzeb Balfoura.

Londyn, 20. 3. (PAT.) Zwłoki lorda Balfoura wywiezione zostały dziś wiecz. na samochodzie z Woking do Londynu, skąd przetransportowane zostaną do pociągu i przewiezione do Whittinghame w Szkocji, gdzie będą pochowane w dn. 22 bm.

Zniżka stopy dyskontowej.

Londyn, 20. 3. (AW.) Bank Angielski obniżył w dniu dzisiejszym stopę dyskontową z 4 na 3 i pół proc.

Cło na piwo.

Warszawa, 20. 3. Wobec zamierzonych zmian w nowej taryfie celnej. Związek Przemysłu Piwowarskiego zwrócił się do władz o podwyższenie stawek celnych na piwo, przywożone z zagranicy. Choć bowiem autonomiczna stawka celna jest dost. wysoka, to jednak ustępstwa poczynione przy zawieraniu niektórych traktatów handl. zredukowały ją do niebezpiecznego dla przemysłu krajowego minimum.

Jeszcze „północ dmucha”.

Worochta, 20. 3. (AW.) W Worochcie spadł obfity śnieg, który pokrył ziemię warstwą 50 cm. Bawi tu wiele wycieczek narciarskich z całej Polski nawet z Pomorza. W ostatnich dniach dopisują piękna słoneczna pogoda.

Tajemniczy list.

Zapowiedź wybuchu rewolucji „za 5 lat.

Ahmedabad, 20. 3. (PAT.) Ghandi otrzymał tajemniczy list, pochodzący rzekomo z kół rewolucjonistów hinduskich. Według słów tego listu, Hindusi w ciągu lat pięciu będą popierali z całą energią słowarzyszenia rewolucyjne w całym kraju, poczynając w dn. 12 marca 1935 r. wypowiedzą wojnę domową, a ile metody walki pokojowej nie dadzą rezultatu.

Kto podnieca?

Organ kupiectwa Polski Zachodniej „Świat Kupiecki” o wystąpieniu P. Ministra Skarbu w Senacie.
Jak wiadomo Minister Skarbu na jednym z ostatnich zebrań senatu zajął stanowisko wobec manifestacji poznańskiej. Z tej racji pod tytułem „P. Minister Skarbu spokojny”, „Świat Kupiecki” pisze co następuje:

„Tak się wyraził na czwartkowym posiedzeniu Senatu, „bo — jak czytamy w „Gaz. Zachodniej” — „nie wydaje mi się, aby kupiectwo chciało stosować metody walki rewolucyjnej”.

Stanowisko więcej niż dziwne, a słowa więcej niż frywolne w ustach odpowiedzialnego ministra skarbu, który wówczas dopiero bał się żądać immanentacji kupieckich, gdyby groziły rewolucja.

Obawiamy się, że słowa te spowodują tem większe wzburzenie i zaniepokojenie w kołach kupiectwa, które na swe żądanie tego rodzaju otrzymuje odpowiedź.

A jest ono tem bardziej świadczące o nieznaomości życia kupiectwa, skoro na tmem miejscu p. Minister Skarbu podsuwa kupiectwu rolę wykonawczą woli „tych”, którzy — jak mówi — je podniecają.

Tak nam się wydaje że jeżeli P. Minister nie zechce rozumieć, że akcja protestu jest odruchową i żywiołową akcją, bezpośrednio z kupiectwa się wylaniającą — to nie kto inny, jak właśnie ów — Minister Skarbu — podnieca kupiectwo.”

Tyle „Świat Kupiecki”, a głos jego jest niewątpliwie stanowczym, ale wyrażnym i prawdziwym odbiciem nastrojów gospodarczych, które panują wśród kupiectwa.

Mocarstwowa figa.

W dn. 18 bm. wiecz. pojawiły się w Warszawie jak o tem donosi prasa, ulotki zawierające groźną odezwę, butne żądania. Tak więc ulotki one zgłosiły m. in. pretensje następujące:

„Żądamy rozpadnięcia Sejmu i Senatu. Żądamy nadania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego takiej konstytucji, jakiej potrzebujemy”.

Ton, jak by lew się odezwał ale gorzej z treścią, sensem, celem tego manifestu. Rozpędzić — pomysł godny onanotowania, gdyby był nowy i gdyby było Sejm i Senat czemś innym, lepszym zastąpić.

Możliwość tej, wiadomo, niema. Nadać Konstytucję — gdyby nawet, ale tu nasuwa się wcale niebyłoby pytanie: jaką? Dotąd pod tym względem jest jeszcze, jak powiedziała „Chimera” nico: laurowo i ciemno.

Właśnie po co ten krzyk nie? W historii, ile historyczny? Po co rzucanie słowami, które w Europie mogłyby wywołać wrażenie jak najgorsze?

Ulotki imieniem Ligi Rozwoju Mocarstwowej Polski. Nazwa czcigodna, poparcie ogólne byłoby pewnie, ale niechże słowa będą mocarne, a nie niezdarne: niechże w ich świetle okaże się istotnie Liga, a nie z wielkimi przenośniami, figa.

* Polski numer czeskiego czasopisma. W tych dołach wyszedł w Pradze Czeskiej specjalny numer czasopisma gospodarczego „Slovanské Trhy” (Targi Słowiańskie) poświęcony wyłącznie stosunkom gospodarczym polsko-czechosłowackim. Numer ten, który ukazał się w znacznie większej objętości, zawiera cały szereg fachowych artykułów najprzedszych działaczy gospodarczych obu państw.

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrożu

(Przedruk wzbroniony).

37)

(Ciąg dalszy).

W chwili, gdy Harbord i Hammersley, trzymając się cienia gór, ruszyli stępą naprzód, z za horyzontu wyloniła się nagle tarcza księżycowa. Bert spojrzał się tego i dlatego nie spuszczał z oczu dzielnego biegnącego. Jednakże spotęgowało światło miało ten skutek, że cień, w którym stali pogłębił się jeszcze i uczynił go prawie niewidocznym.

Me Gregor wyjechał na oświetlonej przestrzeni. W tej samej chwili dwa dzikie konie wyrwały się z cieniów i pomknęły przez równinę, w stronę odwrotną do tej w której czekali trzej jeźdźcy. Me Gregor przytrzymał swego wierzchowca. Nie miał prawa do pościgu. Nie chciał wchodzić w drogę łowczyom.

Pogonił oczyma za uciekającymi koniami. Nagle wbił ostrogę w bok swego bieguna i ruszył z miejsca galopem, wrzeszcząc do Harborda, aby się zatrzymał. Pierwszym z uciekających koni okazał się bulanek. Wiedział, że konie odznaczają się dobrą pamięcią i że ta właśnie pamięć sprowadziła bulanka na miejsce, na którym bawił się swymi panem. Za nim powrócił również, powodowany tym samym instynktem, jeden z zbitych koni Hammersleya. Harbord gwałt prosto na zbiegów, w zamierze upolowania którego na lasa.

Me Gregor był przekonany, że i on poznał bulanka. Całe życie miał do czynienia z koniami. Przypatrzył się uważnie temu, Bertowi, ostrzy na samym początku i z pewnością uczynił to samo z jego koniem.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 22. marca 1930 r.
+ Siedmiu bol. N. M. P.

Wsch. słońca g. 5 m. 36. Zach. g. 17 m. 50.
Wsch. księżycy g. 2 m. 56. Zach. g. 9 m. 27.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodołwi Naslon w Antoninach
Piątek, dnia 21. 3. godzina 7 rano. Temperatura powietrza — 0,1, wiatr połudn. zach. o predk. 3 m/s pogodnie, szron, ciśnienie atmosf. 754,5 wilgotność 9 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 2,9 najniższa — 0,6. Ilość opadu 7,5 m/m.

— O —

LESZNO

b) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)

Dziś (21. 3.) III. Zakon św. Ojca Franciszka w Lesznie: rano o godz. 6.15 msza św. w intencji o zdrowie. O liczny udział prosi Zarząd.

Arcebractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: po nabożeństwie wieczornem lekcia śpiewu amatorów w Domu Katolickim. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Baczność „Sokół”: Cwiczenia druhow o godz. 8-mej wiecz. w ewangel. miejskiej. Czołem! Nacz. Żeńskie Tow. Głm. „Sokół”: Cwiczenia młodzieży o godz. 6.30, druhow o godz. 8-mej wiecz. w ewangel. sem. żeńsk. Czołem! Naczelnictwo. Stow. Młodz. Polskiej: o godz. 8.30 wiecz. tj. po nabożeństwie w kościele, zebranie zarządu w Ognisku. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków zarządu konieczne. Prez.

Jutro (22. 3.) Chór Nauczycielski: o godz. 3-ciej lekcia śpiewu w żeńskiej szkole powszechnej. Komplet/konieczny. Dyrygent.

Baczność Kolejowe Przyp. Wojskowe: bierze udział w akademii ku uczczeniu imienia marszałka Piłsudskiego, o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim. Zarząd.

Pojutrze (23. 3.) Związek Czeladzi Krawieckiej zwołuje o godz. 11-tej do lokalu p. Michalskiego, przy ul. Grodzkiej zebranie konsultacyjne. Z powodu przyjazdu delegata z Poznania przybycie wszystkich kolegow bardzo pożądane.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę, po gorzkich żalach zebranie Ojców w kościele. Upraszają się ponownie o podanie adresów osób chorych, do których kapłan z Komunii św. wielkonoćna do domu przysię musi. — Dla uniknięcia pomyłek koniecznym jest przy przedmiotach, podanych w zakrytych do poświęcenia, wpisać albo przyczepić na karteczce swoje nazwisko.

b) Dyżury lekarskie. W niedzielę, dn. 23 bm. dyżur dla Powiatowej Kasy Chorych pp. dr. Jęrga i dr. Trószyski, zaś dla Kolejowej Kasy Chorych p. dr. Jęrga. Otwarta będzie Apteka pod Lwem.

b) Tow. głm. „Sokół” gniazdo żeńskie. Wczoraj o godz. 8-mej wiecz. na sali posiedzeń w Hotelu Polskim odbyło się plenarne zebranie druhen gniazda żeńskiego Tow. głm. „Sokół”. Zebranie zagała prezeska p. Sobczyńska witała przybyłego prezesa okr. p. Kotlarskiego. Głównym tematem obrad był wykład p. Orłowskiej o dobrym wychowaniu i jego przepisach. A więc pokrótce szan. prelegentka wywiedła zebranych rodzaje i sposoby: rozmowy, ukłonu, pozdrowień, strojów, zachowania się towarzyskiego itd., poczem w dyskusji zabierała głos prezeska Sobczyńska i prezes okr. Kotlarski. W dalszych obradach prezeska Sobczyńska nadmieniła o kursie w Poznaniu w dn. 22, 23, i 24 bm., na który oprócz trzech druhen delegatek mogą jechać każda na życzenie oraz o uroczystościach 10-lecia

gniazda żeńskiego, które przypadają na dn. 11 maja br. Program uroczystości 10-lecia będzie szczegółowo opracowany przez wybraną komisję. W zakończeniu prezes okr. Kotlarski szeroko mówił o zapowiadzanym przyjeździe sokółów z Ameryki i wzywał do przygotowania godnego przyjęcia. Po zakończeniu zebrania odbyła się towarzysząca herbatka w celu zbliżenia się wzajemnego i zapoznania między druhami, która przeciągnęła się nie dłużej nad pół godziny.

1) Wspólnie zebranie Nar. Partii Robotn. i członków Zjazdu. Zaw. Polskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 marca br. w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy) o godz. 5-tej po poł. Referat o sytuacji gospodarczej wygłosi poseł Mileczyński z Poznania. O liczny udział członków prosi Zarząd.

b) Z. U. K. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 18.00 w Hotelu Dworcowym. Sprawozdanie delegata ze Zjazdu Okręgow. i in. bardzo ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

b) Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Znakiem zespół amatorski naszej Straży Granicznej odegra w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 3-ciej popoł. w Hotelu Polskim, dla młodzieży szkolnej arcywesołą komedię pod tyt. „Kapral Szczapa”. Aby udostępnić powyższe przedstawienie jak największej liczbie naszej młodzieży pobierać się będzie jako wstępne bardzo niską opłatę w wysokości 20 gr.

b) Udział organizacji P. W. w obchodzie imienia Marszałka Piłsudskiego w niedzielę, dn. 23 bm. (Komunikat). Hufce szkolne szkół średnich jak w zawiadomieniach do Dyrekcji Szkół. Szkoła wieczorowa zbiórka na Pl. Dr. Metziga — godz. 12. Pożyczy stндартowe słowarzyści na uroczystym nabożeństwie o godz. 11.30. Po nabożeństwie poczęły maszerować na plac Kościuski. Stowarzyszenia zbiórka na pl. Kościuski o godz. 12.15. O g. 15-tej strzelanie z broni małokalibrowej dla członków P. W. na nowej strzelnicy przy Koszarach Kościuski o mistrza dnia. — Komendant P. W. Patryas, por.

b) Bursa uczniów Szkoły Budownictwa. Poproszono nas o zaznaczenie, że do komitetu honorowego tej bursy zamiast p. budown. Roszaka należy p. budown. Rakowski.

b) Kino Imperial. „Noc miłosna skazańca”. Po atrakcyjnym poprzednim programie naturalnie trudno się spodziewać, iżby obecny nie stanowił wybitnego kontrastu. Co do filmu to jest naprawdę ładny. Rozgrywa się w epoce rewolucji francuskiej. Oddziały armii narodowej grasujące po kraju, tropią niebacznie wkraczających w granice Francji emigrantów. Kula czy gilotyna była dla nich nieuniknioną, zarządzenia surowe lecz nierzadko nawet zbyt surowe i dla zagorzałych republikanów, w których pod osłoną pozorniej bezwzględności, przecięt sercu odezwę się nie było trudna, a wtedy może uczucie wzięść górę nad poczuciem obowiązków, kula chybić celu, nie przecinając pasma życia człowieka, który na szczęście zasłużył potrafił. Film jest świetnie wystylizowanym dramatem, opromieniał go słiczne postacie obudwóch bohaterów i pełna wyrazu gra. — Nadprogramowa farsa jest zabawną. — Jednak co do występów scenicznych to tym razem, niestety, nie mają cech artysty. Dotyczy to głównie kupletów, których dobór jest zupełnie niezbyt. Rzecz inna że są brawa dość huczne, gdyż część publiczności lubi urozmaicenie w programie, nawet niezbyt wybredne. Należy się jednak spodziewać, iż kupletista program swój zmieni na odpowiedniejszy, a tancerki nie będą miały ambicji zakasować nieczystego w wykonaniu koka p. Aloszy. (Ama).

Każąc mu stać spokojnie, zwrócił się do Harborda. Rywał próbował się uśmiechnąć, lecz na widok śmiertelnego gniewu w oczach wroga, twarz mu zeszytwniała.

— Panie Harbord, pan wiedział, że to mój koń — rzekł oskarżycielsko Me Gregor.
— Ależ — zaczął hodowca.
— Proszę nie kłamać. Tylko tchórze kłamią.
— Sądzę, że pan chce, żebym go schwytał — wykręcił się nieczcnie Harbord. — Nie chciał go pan przecież stracić.

Bert zignorował te słowa. Nie chciał doprowadzać do kłótni. Poszedł do konia, na którym przyjechał, zdjął z niego siodło i uzdę i przełożył na bulanka. Hammersley stał z boku na koniu i miledzał z zaciętą twarzą.

— Odprowadźmy twoje konie do korralu i wwruszymy ponownie, co Jim? — zaproponował Me Gregor.

— Dobra myśl — zgodził się Hammersley. Pojechali do korralu, którego uszkodzone ogrodzenie zostało w ciągu dnia naprawione, wpędzili w nie konie i pojechali z powrotem w góry.

Kłusowali w miledzeniu. Podnoża gór obfitowały w trawę, która w sezonie stanowiła pożywienie stad Hammersleya. Jednakże w tej porze roku było było daleko w górach i można było bezpiecznie zapolować na dzikie konie, bez obawy spowodowania paniki wśród rogatych zastępów.

Przez góry nie prowadziły żadne drogi, tylko ścieżki wydłubane przez bydło. Jedną z tych ścieżek, na której się właśnie znaleźli, była wydrążona między innymi i Hammersley zatrzymał konia.

— Trzymaj się tego szlaku, dojeżdżymy do wody — rzekł — Może tam co spokojny.

— Dobrze — zgodził się Me Gregor.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z TEKI WSCIBSKIEGO.

Cudze chwale!...

Lubię czasami zejść do restauracji. Obstawiając sobie flaszkę Komenjusza, jako że to najtańsze przy tych klepkich czasach, sięgam po spis potraw. I teraz zaczynam głębokie studium kulinarne jak — językowe. Bo choć ciekawie jest, pod ilu postaciami można podać o taki sobie zwykły kawałek m. p. wotowiny, to jeszcze ciekawiejsze są nazwy. I oś tam wyczytać można! Obok „bełszeka” figuruje „rozboeł”, a „frikando” robi konkurencję „schnitzlowi” a la Hotel X. (Sliczne między narodowe zestawienie). Widocznie w naszych restauracjach jada wielu cudzoziemców! — Szczyt jednak wszystkiego wyczytałam w pewnej gazecie. Oto pomysłowy gospodarz pewnego lokalu rozrywk. zapowiada gościom ochoczo zabawę w niedzielę popołudniu przy „Vivé o elok”. Pięknie. — Prawda! — Boć polska herbatka popołudniowa nie wystarczyłaby!

Zareczony czy żonaty?

Siedzieliśmy z Władkiem w kawiarni przy nerwach, gdy przyszedł do stolika naszego nasz wspólny znajomy. Posiedziawszy chwilę pożegnał nas i wtedy pyta mnie Władka: „Czy X. jest właściwie żonaty czy zareczony?” — „Oczywiście, że żonaty!” — „A dlaczego nosi obrączkę na lewej ręce?” — „Tego to już nie umiałem wytłumaczyć. — Wiem tylko, że to jest u nas objaw powojenny, który się dość często widzi. Przed wojną tylko Niemcy nosili obrączkę na lewej ręce w czasie narzeczeństwa. Polacy mieli swe pierścionki zarecznicze, a po ślubie obrączki nosili tak jak księżki, przy ślubie włożył, t. j. na prawą ręce. — Obecnie widzę inne prądy nastąpiły. — Dawniej poznałeś po obrączce na prawej ręce natychmiast małżonkę, dziś inaczej. — A może kto z Was, kochani Czytelnicy, zna ważny powód tego nowego zwyczaju?”

Niesforne ręce.

Spotkałem wczoraj starego znajomego lekarza. Widziałem, że jakoś zmęczony wygląda, więc pytam go o powód. Dowiedziałem się przyczyn rzeczy, które trzeba stanowczo potępić. — „Proszę Pana”, mówi mi lekarz, „wstałem dziś w nocy trzy razy zbudzony dzwonkiem nocnym. Za każdym razem doremnie”. W dalszym ciągu rozmowy dowiaduję się, że istniała plaga są niesforne ręce dzieciaków, którzy nie mogą wprost przejść koło dźwięka nocnego, by go nie wprowadzić w ruch. Za dnia — jeszcze pół biedy, gorzej jednak wyglądał hałas ten w nocy. Specjalnie ludzie „zagazowani” uprawiają sport ten z namyślnością, a że moi znajomi mieszka przy jednej z głównych ulic, więc narażony jest na takie przyjemności specjalnie w nocy przedświataczne lub świateczne. — Objawy to winni rodzice i dorośli też energicznie, gdyż chyba jasnym jest, że lekarz zbudzony kilka razy doremnie w nocy, nie ma po prostu siły iść do chorego, gdy go ewent. po raz czwarty w nocy obudza.

ZABOROWO.

zo) Koło śpiewu „Nowowiejski”. Dziś w pląsek o godz. 7.30 wiecz. lekcja śpiewu w starej szkole, na którą o komplet chóru prosi Dyrygent. zo) Przedstawienie amatorskie. Stowarzyszenie Młodych Polek w Zaborowie urządziła dnia 23 b. m. na sali p. Spiechały przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie komedia p. t. „Testament” w 3 odsłonach. Poza tem wygłoszone będą następujące monolog i „Magdżia idzie do miasta”, „Magdżia wraca z miasta” i „Sportsmenka”. Początek przedstawienia o godz. 7.30 wieczorem. Przedstawienie dla dzieci o godz. 3.30 popoł. Czysty dochód z tej imprezy przeznaczony na cele ogólnego kształcenia oświaty. O kaszawie poparcie Szanownego Obywatelstwa, tak miejscowego jak i zamiejscowego prosz. Zarząd.

KAKOLEWO.

ko) Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Ostre strzelanie, które z powodu przeszłości od nas niezabawnych w ubiegłą niedzielę się nie odbyło, wyznacza się na niedzielę, 25 b. m. o godz. 13.00. Po strzelaniu o godz. 17.30 odbędzie się zebranie miesięczne. Z powodu b. ważnych spraw liczne przybycie członków pożądane. Za wolność! Zarząd.

BOJANOWO.

bo) Związek Obrony Kresów Zachodnich, organizuje w Bojanowie cykl wykładów o kulturze polskiej. Pierwszy wykład p. t. „Co to jest kultura i cechy rodzinnej kultury polskiej” wygłosi p. nauczyciel Nowak, drugi wykład p. t. „Rozwój kultury polskiej w ciągu dziejów” wygłosi p. naucz. Zieliński. Oba wykłady odbędą się w Bojanowie w niedzielę, dnia 23 marca b. r. o godz. 11.30 (zaraz po nabożeństwie) na sali szkoły powszechnej. Punktem centralnym tych wykładów jest problem kultury polskiej na kresach zachodnich. Problem istnienia i rozwoju kultury polskiej na kresach zachodnich jest bowiem obecnie bardzo aktualny. Jak wiadomo, niedawno został podpisany traktat handlowy i umowa z Niemcami. Ponieważ nie brak momentów politycznych w powyższych aktach jak utrzymanie na ziemiach polskich licznej i materialnie bogatej ludności niemieckiej dla zgóry określonych zamiarów, przeto grozi naszym interesom narodowym niebezpieczeństwo. Najważniejszą bronią naszą w walce z niemiecką — to nasza świadomość narodowa, świadomość, że jesteśmy narodem, który posiada bogatą i cenną kulturę, która rozwija się i rozwijać się będzie w swojej istocie niewyczerpanej i woli rozwoju.

Z Poznania.

P) Dyplom zasługi dla dziennikarzy krakowskich. Rada główna Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przyznała Syndykatom Dziennikarzy Krakowskich dyplom zasługi za owocną propagandę PWK. P) Zjazd dyrektorów i lekarzy Kas Chorych. Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu zwołuje na dzień 24. bm. konferencję dyrektorów i naczelników lekarzy, celem omówienia zasad leczenia w Kasach Chorych. Na jeździe omówione będą zasady leczenia w Kasach Chorych, walki z reumatyzmem, oraz leczenie inwalidów. Wygłoszony będzie cały szereg referatów, m. in. referat o walce z reumatyzmem wygłosi naczelnik lekarz Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych, dr. Kłuszyński; o zasadach leczenia — dr. Kunicki i o leczeniu inwalidów — dr. Rutkowski, wicekomisarz Ogólnopolskiego Zw. Kas Chorych.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 21. 3. „Szewca dudarz”, 22. 3. „Frasquita”, 23. 3. popoł. „Kryśka Leśmianka”, 23. 3. wiecz. „Casanova”. — Teatr Polski: 21. 3. „Teatr wieczystej wojny”, 22. 3. „Walka kobiet”, 23. 3. popoł. „Kupiec wenecki”, 23. 3. wiecz. „Nad polskiem morzem”. — Teatr Nowy: 21. 3. „Aryści”, 22. 3. „Aryści”.

bo) Manifestacja religijna narodowa Na mocy rozporządzenia Jego Eminencji Ks. Prymasa odbyła się w ubiegłą niedzielę na sali hotelu Centralnego manifestacja religijna, celem zadokumentowania protestu tutejszej parafii przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. Imieniem miejscowej Ligi kat. zajął zebranie i powitał obecnych jej prezes p. prof. Niklewski, wygłaszając cel dzisiejszej manifestacji. Następnie wygłosił obszerny referat o bolszewickim pęknięciu w Rosji Ks. prob. Wierzbaczewski. Mówca na wstępie zaznaczył, już nieraz miał sposobność przypatrywać się rozmaitym okrutnikom i zbrodniarzom jak Neronowi, Iwanowi Groźnym Murawiewowi, lecz okrutniejsza bolszewizm nie znajduje wprost granic. Barwny, ale okrutny obraz zbrodni bolszewickich, wykazał, że bolszewicy dążą do zupełnej i całkowitej zagłady wiary, więc nie przebiegają w środkach, by dopiąć celu. Mówca nazwał w końcu bolszewickie rządy „hańbą i zbrodnią”. W końcu podał środki jak walczyć z bolszewizmem. Wykład ten zrobił na słuchaczy ogromne wrażenie. Pod koniec zebrania uchwalono odpowiednią rezolucję do Nuncjusza i Prezesa Rady Min. Wiece zakończył chór kościelny odśpiewaniem „My chemy Boga”. Udział miała w wieceu był bardzo niska, natomiast lud wiejski okazał daleko więcej zrozumienia i tłumnie zadokumentował swoje oburzenie na bolszewickie barbarzyństwa, okazując przez to szczerą przywiązanie do kościoła katol.

w) Bydgoszcz. (W obronie religii). Odbyła się tu wielka manifestacja przeciwbolszewicka. — Po uroczystych nabożeństwach we wszystkich kościołach, odbył się wiec przy udziale niezliczonych tłumów, proboszczów wszystkich parafii bydgoskich, członków rady miejskiej i innych. Słowo wstępne wygłosił ks. dziekan Slepzyński następnie wygłosił referat kapłan Kulwiec, przedstawiając obecne położenie wiernych w Rosji Sowieckiej. W końcu odczytano rezolucję, której treść jednogłośnie przyjęto.

POMORZE.

p) Lubawa. (Niespodziewany zwrot obchodu imieninowego). Miasto Lubawa było w dniu 19 bm. widowiskiem nabożeństwa. O godz. 7.30 wiecz. wyruszył z przed miejscowego seminarium nauczycielskiego kapłan imieninowy z pochodniami, złożony z orkiestry uczniów seminarium, oddziału straży granicznej i oddziału policji, kierując się ku Rykowi. Kapłan, który towarzyszył wielkie tłumy publiczności, która wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć generała Józefa Halera, zagluszając dźwięki kapeli. Gdy kapłan zatrzymał się na Ryku i policjanci ludzie strażnicy granicznej zainstalowali wraz z uczniami seminarium „Pierwszą Brygadę”, publiczność zaśpiewała chór „Boże, coś Polskę”, zagłaszając „Brygadę” zupełnie. Pragnąc uspokoić wzrastające wzburzenie, dyrygent orkiestry policji jej grać pieśń: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Zgromadzone tłumy odśpiewali ją razem z orkiestrą, ale bezpośrednio potem wzniosły zwód okrzyki pełne zapалу na cześć gen. Halera.

p) Gdańsk. (Dom marynarza polskiego). W dniu 18. bm. otwarty został w Nowym Porcie w Gdańsku przy ul. Hafenstrasse 37 „Dom Marynarza Polskiego”.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (O wyższość polskiej kultury nad niemiecką). Wobec dojścia do porozumienia między Towarzystwem Przyjaciół Teatru w Polsce, a niemieckim towarzystwem teatralnym w najbliższym czasie wznowione zostaną przedstawienia na Górnym Śląsku, przyczem pierwszy przedstawienie odbędzie się dnia 28 bm. W związku z tem oraz z udzieleniem przez władze wojewódzkie niemieckiemu teatrów objazdowemu zezwolenia na odbywanie przedstawień na terenie województwa Z. O. K. Z. ogłoszono rezolucję swego zarządu okręgowego, wywołującą spoleczeństwo polskie na Śląsku do spokojnego zachowania się wobec przedstawień, aby w ten sposób dać dowód wyższości kultury polskiej nad społeczeństwem niemieckim, które kulturę swą obawiało znanym barbarzyńskim napadem na artystów polskich w Opolu.

ś) Katowice. (Dzień dobrej książki). Połączono sondaż inteligencji w Katowicach urządzają w dniu 6 kwietnia r. b. dzień „dobrej książki”. W dniu tym przy kościołach ustawione będą stoliki z książkami, czasopismami, które będą sprzedawane.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Agitacja komunistyczna w wojsku). Organa policji politycznej i żandarmerji wojskowej śledząc za agitacją komunistyczną w wojsku wpadły na trop akcji prowadzonej przez komunistów w jednym z pułków garnizonu krakowskiego. Na podstawie poufnego wywiadu zarządzano szereg aresztowań. Aresztowano Dawida Reimana, Hinfandę Plotkę, Ilję Leitgerdowę i Polę Neuberżankę. — Wszyscy aresztowani pozostawali w ścisłym kontakcie ze znanym działaczem komunistycznym Aronem Kleinerem i zbiegłym niedawno do Berlina Ludwikiem Spokojnym. Kleinera również aresztowano.

mp) Kraków. (Znaczący przyrób wody na rzekach). W ostatnich dniach Wisła pod Krakowem przybrała o 135 cm., San pod Przemyślem o 185 cm., Przyrób wody w dalszym biegu Wisły jeszcze nieznaną. Wobec przybrania górnej Wisły Dunajca i Sanu należy się spodziewać w najbliższych dniach podniesienia się stanu wody na Wiśle środkowej i dolnej.

Ciągnięcie loterii.

W trzynastym dniu ciągnięcia 5-tej klasy głównej wygrane padły na numery następujące:
75.000 zł — 38.316.
10.000 zł — 103.267, 125.521.
5.000 zł — 55.588, 137.579, 145.690.

Potrawy rybne

wszelkiego rodzaju otrzymują
niedościgniony smak przez
dodanie

przyprawy

MAGGI^{eg}

nasz żalę w r. lud
przyprawę MAGGI^{eg}

JUTROSIN.

jn) Imieniny marszałka Piłsudskiego. W dniu 19 bm. obchodzono w tut. mieście imieniny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Rano o godz. 9 odbyło się w kościele paraf. nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów oraz miejscowych towarzystw, jak i też nauczycielstwo z dziećmi szkolnymi. Wieczorem o godz. 20-tej urządzono na sali Strzelnicy akademję, która rozpoczęła p. burmistrz Kamieniarz przemówieniem wstępnym. Obszerny referat o Józefie Piłsudskim wygłosił kierownik szkoły p. Cichoński. Na zakończenie tego obchodu ośpiewano „Boże coś Polskę”.

ŚMIGIEL.

ś) Rozwój organizacji. Od kilku lat istnieje w w. mieście naszym Związek Towarzystw Polskich, w którym mają tut. Towarzystwa polskie swych przedstawicieli. Dzięki żywej inicjatywie Zw. rozwijają się pomyślnie nasze organizacje, o czym świadczyć może liczba ich członków. Najstarszym towarzystwem jest Bractwo Kurkowe, które liczy 124 członków. Tow. Przemysłowców — Jubilat 98 członków. Tow. śpiewu Harmonia około 100 członków. Tow. Robotników Kat. liczy członków 60. Tow. „Sokół” liczy 38 członków. Kółko Rolnicze 104 członków. Stow. Powstańców i Wojaków liczy 138 członków. Stow. Mł. Polskiej 64 członków. Zw. Harc. Polskiego 39 członków. Tow. Urzędników 66 członków. Tow. Młodych Polek „Promień” 96 członków. i t. d.

WIELKOPOLSKA.

w) Kościeln. (Manifestacja na cześć gen. Józefa Halera). „Gazeta Polska” pisze: w środę, wieczorem odbywał się w Hotelu Warszawskim obchód imienia marsz. Piłsudskiego. Wszystko odbyło się podług programu aż do ostatniego punktu. Tu miała być odśpiewana „Pierwsza brygada”, lecz z powodu licznie zgromadzonej publiczności zainstalowano „Nie rzucić ziemi” i cała sala po krótkim zamieszaniu z całej piersi śpiewała do końca „Rote”. Po skończeniu piersi wznoszono okrzyki: „Niech żyje gen. Józef Haler”.

Obozy letnie.

W roku bieżącym w okresie letnim (lipiec-sierpień), zostaną zorganizowane obozy letnie dla kobiet jak następuje:

Kursy i obozy przysposobienia wojskowego.

- Oboz dla akademików i nauczycielek 6-tygodniowy przez m. lipiec-sierpień.
- Oboz dla nauczycielek szkół powszechnych (kurs instruktorski niższy) 4 tygodni. w mies. sierpniu.
- Obozy p. w. k. dla żeńskich hufców szkolnych 4-tygodniowy w miesiącu lipiec i sierpień w Gąsienicze pod Kościerzynem.
- Kursy podinstruktorskie kat. A. 6-tygodniowe.
- Kursy podinstruktorskie kat. B. 66-tygodniowe.
- Oboz p. w. k. dla młodzieży pozaszkolnej 5 tygodniowy w miesiącu lipiec i sierpień.
- Obozy p. w. k. dla kobiet stowarzyszonych i nie stowarzyszonych 2-tygodniowe przez mies. lipiec i sierpień.

Kursy i Obozy wychowania fizycznego kobiet.

- Kurs gimnastyczno-sportowy dla nauczycielek w. f. szkół średnich, seminar naucz., i szkół zawod. 4-tygodniowy w Wągrowcu w mies. lipcu i sierpniu.
- Kurs gier i sportów dla nauczycielek innych przedmiotów ze szkół średnich 4-tygodniowy w Wągrowcu w miesiącu lipcu.
- Kurs gier i gimnastyki z pierwszeństwem dla nauczycielek szkół powszechnych 4-tygodniowy w Wągrowcu w miesiącu sierpniu.
- Oboz instruktorski w. f. dla przodowników ćwiczeń cielesnych, 5-tygodniowy w Gostyninie w miesiącu lipcu i sierpniu.
- Oboz treningowo-sportowy dla członkiń związków sportowych, 4-tygodniowy w Wągrowcu w miesiącu sierpniu.
- Oboz wędrowny z nauką metodyki wycieczek 3 tygodniowy odbędzie się na terenach ustalonych. Zapisy na kursa i obozy przyjmuje i udziela informacji do dnia 22 b. m. Komendant Powiatu P. W. Leszno, ul. Młyńska nr. 21.

W każdym domu polskim

powinien znaleźć się „Głos”, jako bezstronny informator i pismo specjalnie poświęcone zwalczaniu złych prądów, obcych naleciałości oraz obronie tradycji i torowaniu drogi na nieśpożytą polskiemu.

Do rozprzedaży sensacyjnego, bardzo ciekawego wyrażenia, poszukuje się samodzielnich

PRZEDSTAWICIELI

powiatowych, na powiaty: Leszno, Rawicz, Smigiel, Kościan, Wolsztyn i Gostyń. Zarobek poważny. Osobiste zgłoszenia: Leszno, ul. Leszczyńskich nr. 8, w składzie.

Pań i Panów

do sprzedaży obligacji Państwowych na raty, poszukuje. Zgłoszenia osobiste dnia 24, marca 1930 r. od godziny 10-12-tej w Hotelu Foresta.

Swieże wapno w kawałkach

nadeszło i poleca
CZ. PIETZ, Leszno
ul. Dworcowa nr. 25.



Domostwo

z dobrze prosperującym od 50 lat składem towarów krótkich, bieliznianych i wełnianych, w mniejszym mieście Województwa Poznańskiego, z powodu podłego wieku właściciela, na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

Z powodu wydzierżawienia roli na sprzedaż

krowa
7 m. cielnia, ras wo, białe, dobra dojka, lekka, wycieczkowa powózka, radio i broń.
Leszno, ul. Kościeliska nr. 36.

Do GOSTYNIA potrzebna

służąca

umiejętna gotować, z dobrymi świadectwami i własną pościelą.
Wadowska, Leszno, Młyńska 19

Ze sportu.

Olimpiady helleńskie w Grecji.

Rząd grecki postanowił urządzić co 4 lata olimpiadę helleńską na pamiątkę dawnych igrzysk olimpijskich.

Pierwsze zawody tego rodzaju odbędą się w r. 1932.

Program „Radja Poznańskiego”.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofon. 14.00 Notowanie giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. 16.25 Radiografja. 16.45 Kurs wyższy języka angielsk. 17.05 Odczyt dziennikarski. 17.25 Odczyt. 17.45 Shuchowski dla dzieci. 18.45 Nadprogram. 18.55 „Młodość na antenie”. 19.20 Recital pieśni polskich. 20.00 Gawęda reporterska. 20.15 Ze świata kobiecego. 20.30 Radiokabaret. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna. 24.00 Koncert nocy firmy Philips.

Program „Radja Warszawskiego”.

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka gramofon. 13.10 Komunikat meteor. 13.20 Przerwa. 14.40 Komunikat gosp. 15.00 Odczyt. 15.20 Odczyt. 15.45 Kącik artystyczny. 16.15 Muzyka gramof. 17.15 Skrzynka pocztowa. 17.45 Transmisja z Krakowa. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Centr. Tow. Org. i Kół Roln. 19.25 Płyty gramof. 19.40 Komunikaty Pat. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu. 20.15 Feljton. 20.30 Koncert muzyki żydowskiej. 22.00 Feljton. 22.15 Komunikaty. 22.35 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

ROZMAITOSTCI

(—) Pierwsza maklerka giełdowa oszustka. W walce o byt kobiety chwytają się często zawodów dla nich nieodpowiednich, gdyż sprzeciwiających się ich naturze i charakterowi. W Nowym Yorku pewna kobieta nazwiskiem Mc Cann wybrała sobie trudny, odpowiedzialny i wyczerpujący nerwowo zawód maklerki giełdowej. Jest to wogóle pierwszy makler-kobieta. Obecnie, w związku z postępowaniem konkursowym, wytoczonym firmie, w której pracowała pani Mc Cann, została oskarżona o oszustwo i spieniewierzenie. Stoi ona pod zarzutem, że nieprawie sprzedawała akcje swych klientów, aby zdobyć gotówkę dla innych. Maklerce grozi kara więzienia od 5 do 10 lat.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

Straszliwa trucizna południowej Azji.

Wiedeński świat naukowy poruszyła w tych dniach wiadomość o niesześciśliwym wypadku jednego z wybitnych botaników, który omal nie pojął gwałtu za sobą ofiary w życiu ludzkim.

Uczony zajmował się studjowaniem egzotycznych trucizn, między innymi trucizną uzyskaną przez Malajczyków z włośia bambusowego. W jakich czasach tych eksperymentach nagle uczony zapadł ciężko na żołądek i zmuszony był leczyć się w szpitalu. Jak stwierdzono nieostrożny badacz trucizn dotknął ręką ust i trucizna przedostała się stąd do przewodu pokarmowego.

Nie jest to właściwie trucizna w znaczeniu dosłownym. Działalność jej polega na tem, że drobne włoseczki bambusowe dostawiają się do żołądka, wbijają się w jego śluz i powodują krwotoki. Włoski te rzadko dochodzą do długości milimetra i gołym okiem trudno je dojrzeć. Objawy chorobowe występują dopiero w kilka miesięcy po spożyciu trucizny, i, jak badania stwierdziły, prawie zawsze następuje śmierć.

Podobnie straszliwa trucizna posługują się ludzki bakałarze. Jest nią sproszkowane szkło, którego zabójcza działalność jest identyczna z trucizną bambusową. W tym drugim jednak wypadku objawy choroby występują natychmiast. Naprawdę jeśli chodzi o wzajemne uśmiercanie się, ludzkość bywa nie wyczerpana w „genjalnych pomysłach”.

GIEŁDA

gł)	Dzisiaj dnia 21. 3. 30 r. kursy walut są następujące
Dolar amerykański	1 8,86,7
Funt angielski	1 43,21
Frank francuski	100 34,76,5
„szwajcarski	100 171,92
Marka niemiecka	100 211,97
Guldenv. holenderskie	100 172,67

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.

Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Restauracja w Lesznie

w dobrym miejscu, dobrze prosperująca, do wydzierżawienia. Gdzie? wszędzie eks. „Głosu”.

Autobus

marki „Chevrolet” korzystnie na sprzedaż.
St. Szczepanik, Kościan.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 9 przedpoł. sprzedawane będą w Lesznie przy ul. Wolności (składnica p. Wesstiego) najwięcej dającemu za gotówkę

większą ilość ubrań dziecięcych i bielizny

Leszno, dnia 21. 3. 1930 r.

MARCINIAK, kom. sądowy z polecenia

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedawane będą w Świeciechowie najwięcej dającemu za gotówkę 1 kosiarkę do trawy, 1 wirówkę i 1 maszynę do szycia „Singer”.

Zbiórka przed restauracją p. Kędziory.
Leszno, dnia 21 marca 1930 r.

MARCINIAK, kom. sąd. z pol.

PRZETARG PUBLICZNY.

W środę i w czwartek, dnia 26 i 27 bm. od godz. 9-jej przedpoł. sprzedawane będą z polecenia zarządcy konkursowego najwięcej dającemu za gotówkę

resztę towarów galanterijnych, obrazów i t. p. oraz urządzenie składowe z masy upadłościowej kupca p. Kujczyńskiego w Lesznie przy ul. Kościeliskiej.
Leszno, dnia 21 marca 1930 r.

MARCINIAK, kom. sąd. z pol.

NAKAZY ZAPŁATY

połącza
Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21

Bacność pp. właścicieli zakładów pracy!

Wyszły z druku

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i trwałej okładce. Cena **50 gr.**

Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. Cena **4,00 zł.**

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena **2,50 zł.**

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzednim nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorium.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

Przedpłata: Na poczekanie wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ogniska Domowe”, dodatkami powieściowymi, dodatkami ilustrowanymi z 1000 do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł. w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł. z odosowaniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłanki w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odeszkodowania.

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanow: A. Janczewski, Dworów: Smigiel P. Sieran, Sienkiewicz 24, Gostyń: Kiełbasa, Rynek: Poniec: Stefański, księgarnia. Krobka: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński. Kościan: J. Kiełbasa. Góra: Walenty Synka, Rynek. Sarnow: J. Kociński. Kiełbaso: J. Kociński. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marcelego. Wronów: J. Kociński. Przedmieście p. Przemysłu: Matyś. Brenno: Musiatka. Włocławek: Pogorzała: Kosa, drogeria, Rynek. Włocławek: T. Nowacki, Rynek. Dąb: R. Rawicz, Rynek. Włocławek: Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W. Winkler, Rynek i Matyś. Rynek. Włocławek: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechów: Koschel. Krzyżów: Bol. Pilecki, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.